

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 10 centów
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów
od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Ameryka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Ameryka.

(Doniesienia z Ameryki południowej.)

Buenos Ayres. Wszyscy w oczekiwaniu co wypadnie z kongresu w Sante Fé i spodziewają się wkrótce doniesienia, że Buenos Ayres stanowić będzie część integralną federacji argentyńskiej. Dnia 22. września otworzono w Santa Fé po przedwstępnych posiedzeniach od d. 15., konwent narodowy. Wszyscy deputowani, z wyjątkiem dwóch z St. Juan, których mandaty uznano za nieważne, byli obecni na posiedzeniu. Prezydentem obrano Dr. J. M. Fraguere, byłego gubernatora Kordowy, a wiceprezydentami Dra Francisco de las Carreras, prezydenta najwyższego trybunału w Buenos Ayres, i Dra Walentego Alsina, byłego gubernatora w Buenos Ayres. Te wybory świadczą, że Buenos Ayres ma przewagę, i że przeprowadzi swoje żądania względem reformy ustaw konfederacji argentyńskiej, a na które, jak twierdzą, zgadzają się także Urquiza, teraźniejszy prezydent konfederacji i Dr. Derqui. Buenos Ayres nie chce przyjąć stypulowanych internacjonalnemi traktatami zobowiązań, które wzięła na siebie konfederacja argentyńska, pokąd była oddzielona od Buenos Ayres. Tu należy n. p. układ konfederacji z Hiszpanią, uznawać narodzone z hiszpańskich rodziców dzieci w okręgu argentyńskim za hiszpańskich poddanych. Nawet urzędowa nazwa konfederacji ulegnie zapewne zmianie, a ludność 14 prowincyi będzie urzędownie nazwana „narodem argentyńskim“. Przytłumiono zupełnie rewolucyę murzynów w Panamie.

Anglia.

(Książę Walii spodziewany. — Wiadomości bieżące. — Pismo z polecenia Cesarza Francuzów do ochotników angielskich.)

Londyn, 4go listopada. Książę Walii i Newcastle są codziennie oczekiwani z powrotem z Ameryki.

— *Daily News* ogłasza depezę, w której lord John Russel oświadcza sir James Hudsonowi w Turynie, że nie widzi słusznego powodu, dla czego Austria, Francya, Prusy i Rosya zganily tak mocno kroki Króla sardyńskiego.

— *Morning Chronicle* doniosła z początkiem bieżącego tygodnia, że angielscy ochotnicy prosili Cesarza Napoleona o pozwolenie znajdować się na musztrach francuskiego wojska. To prawda. Lecz gazeta kolońska otrzymała doniesienie, że ochotnicy dają za powód tej prośbie, nie żeby się chcieli nauczyć czego we Francyi, lecz jedynie aby dać dowód poważania swym sąsiadom. Cesarz nie dał odpowiedzi odmownej, jak utrzymywał dziennik angielski, lecz polecił sekretarzowi swemu p. Moquard, że mogą być pewni jak najgościnniejszego przyjęcia. P. Roswell, który pierwszy podał ten pomysł, miał później posłuchanie u księcia Cambridge i ministra wojny. Obadwa nie mieli nic zarzucić przeciw tej podróży; tylko że rząd nie chce się w to mieszać. Dyrekcyje kolei angielskich i francuskich, gotowe są zniżeniem ceny jazdy, ułatwić ze swej strony przyjemność podróży ochotnikom. Oto osnowa listu pana Mocquard:

Pałac Tuilleryów 29. października 1860. Mości Panie! Cesarzowi miłem jest wszystko, cokolwiek przyczynia się, aby wzmocnić przyjazne stosunki między Anglią i Francją. Przedłożony Jego ces. Mości pański projekt, wycieczki ochotników do Paryża ocenil Cesarz J. M. po słusznosci, i mozesz pan być pewnym, że przyjęcie ziomek pańskich w Paryżu będzie godnym waszego zamiaru. Co do czasu i miejsca wylądowania, równie jak innych tym podobnych szczegółów, wszystko to pozostaje do własnej panów decyzji. Uznacie sami, że jakiegokolwiek w tym przedmiocie rozporządzenie, odejmowałoby całej rzeczy cechę zupełnej dowolności, na której zależy jej wartość. Możecie się jednak panowie spuścić na to, że po każdym względem najdziecie wszelką uprzejmość w przyjęciu. Odpowiedź niniejszą mam zaszczyt udzielić Panu z polecenia Cesarza. Sekretarz Jego ces. Mości i szef gabinetu Mocquard.
Do Pana J. K. Roswella.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Kochinchiny.)

Paryż, 4. listopada. Cesarz Napoleon pisał własnoręczny list do Cesarza Alexandra z wyrazem ubolewania nad śmiercią Cesarzowej matki.

— Wczoraj miała miejsce uroczystość otwarcia roku sądowego. Wszystkie trybunały z swymi prezydentami, adwokaci z nowo obranym naczelnikiem p. Juliuszem Favre słuchali mszy św., którą celebrował areybiskup w kaplicy pałacu sprawiedliwości. W sali posiedzeń sądu kasacyjnego miał mowę jeneralny prokurator Guyho, w której wyłuszczył stosunek sądu kasacyjnego do reszty istniejących obecnie we Francyi instancyi sądowych, i jego wpływ na rozwój społecznych zasad. Posiedzenie sądów dworu cesarskiego zagał prokurator jeneralny Sapey mową o rodzinie Seguier, która obdarzyła Francję od szesnastego wieku szeregiem ministrów i prokuratorów.

— Podług nowego rozporządzenia będzie teraz każdemu dziennikowi, który otrzyma upomnienie, zabroniona sprzedaż uliczna przez dwa miesiące.

— Oficerom i żołnierzom, którzy mają udział w ekspedycyi chińskiej, rozdane będą medale w nagrodę za waleczność i wytrwałość. Po zawarciu pokoju w Tientsinie ma się udać część francuskiej siły zbrojnej z Chin do Kochinchiny, a część do Madagaskaru.

— Rosyjski poseł, hrabia Kiselew, przyjechał do Paryża.

— Hrabia Persigny odjedzie wkrótce do Londynu.

— Jenerał Lamorciere hawi teraz u swojej rodziny w Angara.

— *Patrie* twierdzi wbrew angielskim doniesieniom, że nie ma niebezpieczeństwa, by Kochinchinowie odebrali twierdzę Sajgun francuskiej załodze. Anamska armia ustąpiła po bezowocnym ataku w dwóch korpusach, każdy z 20.000 ludzi. Jeden korpus stoi pod Calompe (blisko 8 mil od Saigunu), drugi na granicy kraju Moi, obsadzwszy gościniec pod Huć, stolicą Anamu.

Szwajcarya.

(Osiedlenie Francuzów.)

Rada związkowa objaśniła w ten sposób traktat kolonizacyjny z Francją, że kantony mają żądać od Francuzów chcących się osiedlić, tych samych pism, jakich w podobnym razie żąda się od Szwajcarów przesiedlających się w inne kantony.

Włochy.

(Obliczenie ogłosowania. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z teatru wojny. — Okolnik ministra Króla Franciszka do posłów zagranicznych.)

Turyń, 3. listopada. Podług wiadomości z Neapolu z 3go listopada ogłosił najwyższy trybunał tamtejszy urzędowe sprawozdanie z głosowania względem anexyi. „Tak“ naliczono 1,310.366, a „Nie“ 10.012. Miasto Neapol przybrało świąteczną postać.

— Z Genuy telegrafują d. 3. listopada: Ponieważ tutejsza załoga udała się do Neapolu, przeto zruchomniona gwardya narodowa obsadziła twierdzę, zaciągnęła warty, i ma straż przy jeńcach wojennych.

Neapol. Wiadomość, którą doniosła wczoraj turyńska depeza, jakoby Piemontanie po zwycięstwie nad Gariglianem dnia 3. listopada zdobyli także wał portowy (Molo) przy Gaecie, jest mylna. Sardyńskie wojsko zdobyło tylko Mola di Gaeta, miasteczko o 3000 mieszkańców, kilka mil w północno-wschodniej stronie od twierdzy Gaety.

Sardyńska straż przednia pod dowództwem jenerała Sonnaz stała jeszcze według najnowszych wiadomości, w dolinie Traëtto. Główna kwatera Króla Wiktora Emanula była, jak donoszą z Neapolu, jeszcze w Sessa, nad poboczną rzeczką Garigliana, jednak na lewym brzegu tej rzeki. Piemontanie przeszli Garigliano równocześnie na trzech punktach, i mieli plan zdobywać jedną po drugiej pozycje Traëtto, Portella Itri i Fundi, które są bardzo silne i dla Burbonów w Gaecie bardzo ważne, gdyż zastaniają ich komunikacyę z Terra di Lavoro i z Abruzzami. Potem mieli Piemontanie podstąpić podług planu pod samą twierdzę morską.

— Gazeta gaetańska umieściła następujący okolnik tymczasowego ministra spraw zewnętrznych z d. 24. października do posłów przy dworach zagranicznych:

„Informacya przesłana z ministerstwa poselstwu, które Pan sprawujesz, i inne oświadczenia temi czasy uczynione w obec Europy;

zawiadomiły Pana jaką politykę przyjął w opłakanych terazniejszych w państwie naszym wypadkach rząd Jego król. Mości, równie jak i inne mocarstwa europejskie.

Od chwili, w której Król J. M. Pau nasz miłościwy wstąpił na tron, zaczęło spiskować stronnictwo rewolucyjne, i jawnie występować przeciw Jego prawom.

Pokój zawarty w Vilafranka odjął sposobność jakiegokolwiek zajęcia wszystkim niespokojnym, zapalonym umysłem w całych Włoszech. Przyłączyli się do nich awanturnicy z całego świata, widząc jedyne dla siebie zajęcie w wojnie na półwyspie, i wybrano na jej widownią królestwo Obojga Sycylii.

Intrygami, rokoszem i zdradą przygotowała rewolucya tryumf, do którego pomogła jej potężna lecz wówczas ukryta jeszcze pomoc jednego z państw włoskich.

Gdy rewolucya wybuchła w Sycylii, Jego król. Mość niezabaczył ani na chwilę jej niebezpieczeństwa i wagi.

Wiedział, że wyładowanie Garibaldeggo było tylko wstępem straszliwej napaści. Przednia ta straż rewolucyi składała się z ochotników z ostatniej wojny lombardzkiej, z Włochów, Węgrów i Anglików, z starych i młodych żołnierzy. — Wojsko to uzupełniało się werbunkami, czynionemi otwarcie w Lombardyi.

Widząc ten tak groźny stan rzeczy, Jego królewska Mość pospieszył stawić czoło niebezpieczeństwu. Ściągnął do Sycylii armię w sile 30.000 zbrojnego ludu, pod względem politycznym nakazał reformy administracyjne i instytucje liberalne zapowiadające powrót konstytucyi z r. 1848, na drodze dyplomatycznej zawiadomił wszystkie mocarstwa Europejskie o groźącym mu bezpośrednio niebezpieczeństwie, i dowodził im, że sprawa jego jest spólną sprawą wszystkich monarchyi i rządów, a Piemontowi ofiarował w miejsce przymierza z rewolucją, ścisłe przymierze z królestwem Obojga Sycylii, zawarte na podstawie podobnych sobie instytucyi w obu państwach, które byłoby zapewniło spokój i błogą przyszłość dla Włoch.

Europa wie, w jaki sposób przyjęto te pieczołowite zabiegi Jego królewskiej Mości.

Armia stoczywszy kilka walnych bitw w Sycylii zwróciła się ku Palermo, aby uratować miasto od zniszczenia. Tym sposobem bandy Garibaldeggo miały otwarty sobie wstęp do posiadłości stałego ładu. Swobody polityczne, które nie miały jeszcze nawet czasu rozwinąć się należycie, stały się tylko pokrywką i ochroną wszystkich rodzaju spisków, a zgorziona Europa doczekała się tego, że jeden z ministrów Jego kr. Mości przechwalał się, że zorganizował podczas swych rządów rewolucję, która miała Królowi JMci wydrzeć koronę. Na przedstawienia dyplomatyczne Jego kr. Mości odpowiadały najznakomitsze gabinety, że Król JMci musi sam usiłować poskromić rewolucję, — dodawano jednak nadzieję, że odniesione zwycięstwa królewskiej armii przyczynią się, aby pozyskać z czasem pomoc i społeczenie Europy.

Nie poprzestając na tem wszystkim Jego kr. Mość aby ustrzedz stolicę od klęsk wojny rzekł się nadto dobrowolnie wszelkich korzyści i środków obrony, jakich dostarcza bogata i ludna stolica, temu, kto ją dzierży w swem ręku. Świadkiem świat cały, jak te śmiałe wojska, które zdrada nie uspiąła uwieść i wydrzeć prawemu monarsze, stawily dzielnie czoło wśród najniepomyślniejszych okoliczności w obronie Kapuy i linii Voltornu, z jakim skutkiem przedsiębrały wielokrotnie atak zaczepny, i z jaką wytrwałością dzień za dniem opierają się połączonym usiłowaniom rokoszan i Garibaldeggo.

Z buletynów, które ogłaszają jenerałowie tego kondotyera, dowiedzieli się Europa, że w ich szeregach jest legion węgierski, że zbierają się u nich ochotnicy wszystkich narodów, i że nowy legion ochotników angielskich wyładował przed tygodniem w Neapolu. Wiadomo także powszechnie, że kilka batalionów strzelców piemonckich przybyło na pomoc Garibaldiemu w bitwie dnia 1. października.

Pomimo tego czuł się Król JMci. na siłach zwyciężyć rewolucyonistów i Garibaldeggo, i z ufnością przewidywał pomyślny skutek swych usiłowań. Lecz naraz pospieszyły na pole walki potężne a niespodziewane zastępy rezerwowe. Król sardyński przekroczył na czele swej armii granicę neapolitańską, przeciąga niezachwiane dotąd w wierności prowincye królestwa, przywłaszcza je sobie przemocą wysyłając równocześnie wielkie transporty piechoty i artylerji morzem do Neapolu.

Pomimo otaczającej go zewsząd bezmiernej zdrady i ciężkich swych nieszczęść, gotów był Król JMci. walczyć jednocześnie z rewolucją na wewnątrz, z Mazzinizmem na zewnątrz, z tłumami Garibaldeggo i zebranemi pod jego sztandarem awanturnikami z całego świata. Jego królewska Mość nie był jednak przygotowanym i być nim nie mógł, oprócz z tymi nieprzyjaciołmi, walczyć jeszcze z regularną armią Króla sardyńskiego. Nie tylko, że mu materyalnych brakowało środków, aby po tylu odniesionych stratach i dobrowolnem oddaniu z rąk swych stolicy, narażać się na tak wiele nowych niebezpieczeństw lecz także, a mianowicie głównie dla tego, że Jego królewska Mość, jak każdy prawy monarcha mniemał, że stoi pod opieką publicznego prawa, i ufał słowu Króla sardyńskiego; z tej więc przyczyny nie mógł się wcale spodziewać, ażeby ten Król osobiście na czele armii, napadł na państwa Jego, i przywłaszczał je sobie, bez najmniejszego powodu zrywać stosunki przyjaźne, bez żadnego wypowiedzenia wojny, podczas gdy przy obu

dworach wzajemnie uwierzytelnieni posłowie, nie przestali pełnić zwykłych swych czynności.

Skutkiem tego niesłychanego w dziejach napadu, ulegnie może wojsko Jego królewskiej Mości, upadnie niezawisłość i niepodległość tego kraju wraz z jego odwieczną i uznaną monarchją; zarazem jednakże runą wszelkie prawa, zasady i ustawy, na których opierają się niepodległość i bezpieczeństwo narodów. Przykład Obojga Sycylii okaże światu, że wolno jest deprecować bezkarnie uczucia lojalności i sprawiedliwości, zazedz wprzód rewolucję w państwach sprzymierzonego monarchy, następnie opanować je przemocą, niewypowiedziawszy wojny, nie bacząc na żadne sojusze i traktaty, przeciwnie pogardzając najsluszniejszymi prawami wbrew powszechnemu zdaniu Europy.

Jego królewska Mość zyczy sobie, abyś W. Exel. starał się o uznanie powyższych uwag u rządu, przy którym jesteś zawierzytelniony, i udzielił odpisu niniejszej depezy ministrowi spraw zewnętrznych.

Niemce.

(Obrady na sejmie związkowym. — Stosunki kościoła katolickiego na sejmie w Darmstadtzie.)

Frankfurt. *Gazeta kolońska* podaje następującą notę austriacką, z oświadczeniem przeciw blokadzie Ankony: Od dnia 29. marca b. r., w którym to dniu poseł cesarski miał zaszczyt przedłożyć wysokiemu zgromadzeniu odpis protestacyi swojego dworu, przeciw zmianom terytoryalnym dokonany w Włoszech przemocą królewskiego rządu sardyńskiego, nie tylko że utwierdziły się jeszcze silniej te bezprawia, lecz zaszły jeszcze nowe gwałty i naruszenie praw w środkowych i południowych Włoszech. Do tego rodzaju czynów należy także blokada Ankony, a chociaż skończyła się już aktem równie wielkiego bezprawia, to przecież poseł Jego c. k. apost. Mości korzystając ze sposobności, którą mu następcza odnosząca się do tego przedmiotu najnowsza nota sardyńskiego poselstwa, i oświadcza, że ces. kr. poselstwo nie może uznawać czynów, wbrew przeciwnych wszelkim zasadom prawa narodów.

Drezno, 5. listopada. Dzisiaj ukonstytuowały się obie izby.

Darmstadt, 3. listopada. Jak wiadomo, upraszała izba druga na wniosek deputowanego Wenkera, ażeby rząd uregulował prawnie stosunek kościoła katolickiego do państwa; zaś izba pierwsza odrzuciła znaczną większością głosów ten wniosek, a nawet oświadczyła następującą poprawkę swego prezydenta, księcia Solms-Lich, która ministeryum uważało za wotum nieufności:

„upraszać rząd, ażeby niepierwej kończył układy ze stolicą biskupią, dopokąd prawy stosunek państwa do kościoła katolickiego i jego organów niezostanie uregulowany co do głównych zasad za pomocą projektu przedłożonego stanom, którego szczegółowe przeprowadzenie pozostawia się rządowi państwa.“

Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej proponował jej wydział, potwierdzić pierwotną uchwałę i osobnym adresem podać do wiadomości rządu, i wytoczyła się powtórna debata nad tą sprawą, która — jak powiada dalej raport wydziału — zajmuje bez wątpienia umysł we wszystkich warstwach społeczeństwa nawet za granicami kraju. Obrady trwały cztery godzin i były wielce ożywione. Uczestniczył w nich minister Dalwigh i radca ministeryalny Rodenstein. Prawie wszyscy mówcy oświadczyli się za wnioskiem wydziału. Tylko deputowany Seitz zbijał go przedstawiając, że przyjęcie wniosku wydziału nie miałyby żadnego znaczenia praktycznego, ponieważ izba pierwsza połączyła się z rządem i przeto jest stosunek opozycyi dwóch na jednego. Wszystkiemi głosami przeciw 6 przyjęła izba wniosek wydziału i potwierdziła tem samym dawniejszą swoją uchwałę. Poczem izba odroczyła się do wiosny.

Szwecya.

(Zamknięcie sejmiku szwedzkiego.)

Sztokholm, 30. października. Dnia dzisiejszego zamknięty został sejm państwa po 12½ miesiącach nieprzerwanej prawie sesyi. Uroczystości zamknięcia rozpoczęły się jak zwykle nabożeństwem kościelnem, na którym byli obecni Król, sejm i dwór; kazanie miał biskup z Wisby dr. Anjou. Po nabożeństwie udały się stany do sali sejmowej, gdzie za przybyciem Króla miał najprzód przemowę marszałek krajowy, a potem prezydenci trzech innych stanów.

Po tych przemowach odczytał Król mowę od tronu, w której dziękował sejmowi za długą i mozolną, ale pożyteczną dla kraju pracę, wyliczając przytem najważniejsze sprawy i projekta, które w ciągu tej sesyi załatwione zostały.

Gdy się skończyło posiedzenie, udawali się deputowani czterech stanów do Króla, Królowej, Królowej wdowy i Królowej matki dla oddania wizyt pożegnawczych, poczem Jego król. Mość zaprosił członków sejmiku na obiad.

Dziś wieczorem zebrało się jeszcze raz całe zgromadzenie, by się pożegnać nawzajem, a w końcu na wezwanie marszałka państwa udał się hrabia Löwenhaupt, najstarszy hrabia izby szlacheckiej, do Króla, by złożyć w jego ręku laskę marszałkowską.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Poseł neapolitański do Petersburga. — Powrót Cesarza. — Osiedlanie się na Syberji zjdom pozwolono.)

Warszawa, 2. listopada. Jenerał-adjutant Króla neapolitańskiego, de Arragon Cutrofano, który przybył tu z Gaety, odjechał w nadzwyczajnej misyi do Petersburga.

Petersburg, 31. października. Cesarz wrócił d. 28. b. m. o godzinie 8 $\frac{1}{2}$ wieczór z Warszawy do Carskiego Sioła, a książę Górczakow przeszłej nocy. Bieg choroby Cesarzowej matki był zeszłych dni taki, że Jej ces. Mość spędziła d. 29. wprawdzie noc dosyć dobrze, jednak upadek na siłach wzmagał się bez szczególnych oznak choroby, i że ostatnia noc była niespokojna, bez zmiany w stanie zdrowia.

— Cesarz odwołał ukaz, który zapobiegając, by żydzi nie osiedlali się w zachodniej Syberii, przekazywał wszystkie dzieci męskie do służby wojskowej i zmuszał osiedlać się tylko w tych częściach Syberii, w których dozwolono żydom pobytu.

Tureya.

(Doniesienia z Syrii.)

Konstantynopol, 24. paźdz. Z Syrii nadchodzą teraz bardzo niepomyślne wiadomości; do 6000 Druzów schroniło się do Hauranu ze znacznym zasobem broni i amunicji, i pod powództwem swoich najzapamiętańszych naczelników. Po tak znacznym wzmożeniu potrzeba tem bardziej obawiać się oporu powstańców, zebranych już dawniej w tych górach. Mogą oni w swoich kryjówkach wytrzymać walkę z liczniejszym jeszcze wojskiem, niż to, które Fuad Basza ma teraz do dyspozycji. Jak wiadomo, nie mógł przed kilkoma laty Mehemed Kiprisli Basza, teraźniejszy wielki wezyr, który w 11.000 wojska uderzył na Antilibanon, pokonać tych dzikich plemion, i zmuszony uciec po zupełnej klęsce przyprowadził tylko 700 ludzi na powrót. Pokazuje się więc, że generał Beaufort trafnie ocenił stan rzeczy w Syrii, utrzymując, że środki i czas naznaczony ekspedycji nie są dostateczne, by uspokoić kraj zupełnie. Najmutniejsze zaś przytem jest, że Maronici osmieleni surowym postępowaniem Porty w Damaszku i pomocą Francji sądzą, że im przysługują prawo odwetu. Tak między innymi dopuszczali się w Deir-el-Kamar gwałtów przeciw Druzom, które mogą się równać zbrodniom, jakie popełniali muzułmanie.

A z y a.

(Szczegóły zdobycia twierdzy Taku.)

Korespondent dziennika *Times* podaje następujący opis zdobycia twierdzy Taku:

Twierdza Taku zdobyta. W północnej wyższej twierdzy stawili nieprzyjaciel silny opór, zdobyto ją dopiero po cztero i półgodzinnej zaciętej walce. Reszta poddała się zaraz po rozpoczęciu działania. Część armii zajmie Tient-Sing, i reszta pójdzie za nią, zostawiając w twierdżach małą załogę. W tej chwili nie ma ani jednego tatarskiego albo chińskiego żołnierza pod bronią, a San Ko-liu-sin uchodzi do Pekinu. Działo Armstronga okazało się w polu bardzo użyteczne. To jest główna osnowa mego doniesienia. Przystąpię do szczegółów. O 4. godzinie rano opuściła angielska kolumna w 2500 ludzi obóz pod Tangkow. Korpus francuski liczący 1000 piechoty z 12 gwintowanymi działami przybył wkrótce na pole walki pod dowództwem generała Collineau; na rzece stały cztery angielskie łodzie działowe w pogotowiu, wspierać atak swoim ogniem. O 5. godzinie rozpoczęła się chińska kanonada, a w pół godziny nasze działa Armstronga wysadziły w powietrze dwa magazyny prochu, że ziemia drżała na milę wokoło. Pomimo tego trzymała się załoga, jednak ogień osłabił widocznie, gdy tymczasem nasz się wzmagał.

Około 8. godziny spędzono ciężkie działa chińskie, i teraz była pora podejść z drabinami do szturmu i rzucić most. Była to trudna praca, bo twierdzę otaczają bagniska a pontony nasze ciężkie. Nie można było podprowadzać mimo najusilniejszej pracy; na próżno natężali się oficerowie i szeregowcy, brnąc w wodzie po pas, ranożono ich gradem kul z fortecy. W tym położeniu krytycznym rzuciły się szturmowe kompanie 67. pułku w rzekę, jedni przepłynęli, drudzy przeszli. Na drugim brzegu zastali już Francuzów, którzy przeszli rzekę po rozłożonych lekkich drabinach bambusowych, które nieśli Kulie. Te drabiny położone na rzece ugięły się tak, że nikt nie odważał się wstąpić na nie, ale tu pomagali zwawo Kulie, którzy wkroczywszy w wodę podpierali drabiny barkami. „Ci chłopcy zasłużyli na order“ zawołał dowodzący frontem pułkownik Dupin; tak przeszli Francuzi na drugą stronę, a nasze wojska nieco wyżej, także za pomocą drabin. Podczas tego Chinowie utrzymywali żwawy ogień. Kule, ręczne granaty i wapnem napełnione naczynia zasypywały stojące na wałach wojsko. Przystawione drabiny wciągali do twierdzy lub wywracali i naprzód szli żołnierze, wcisnąć się przez wyłomy w wałach. Ale równie jak obrona, był także atak strasznie zapalczywy. Anglicy i Francuzi walczyli na wysięgi. Jeden Francuz sam stał długo odosobniony na przedmurzu, na które się wdrapał, aż włócznią ugodzony w oko, spaść musiał. Drugi, który toporem gzyms przerażał, padł pod strzałem, na to porucznik Burslem porwał za jego topór, i dokonał co tamten zaczął. Wreszcie powiodło się porucznikowi Rogers wdrapać na wały, w chwili kiedy francuski doboż Jean Tauchard na prawem załomie właśnie już stanął. Obydwa dopomogli swoim towarzyszom, i po półgodzinnej ręcznej walce stanęły wojska sprzymierzonych w twierdzy. Ale i teraz jeszcze stawili Chinowie pod zastoną kazamat zacięty opór. Komendant chiński poległ ugodzony z rewolwera kapitana Pryune, oddziały 67. pułku wdarły się ubiły 27 Chinów bagnietami, z drugiej strony Francuzi tak się im dali we znaki, że nakoniec uznali dalszą walkę za bezużyteczną.

137 zabitych pogrzebano razem w twierdzy. Kilka dni pływały jeszcze ciała w fosie i w rzece. Chinowie utracili blisko 1500 ludzi; z naszej strony liczymy 17 poległych i 183 rannych (między nimi 22 oficerów), których rany po większej części nie są niebezpieczne. Strata Francuzów wynosi prawie 100 ludzi, ale na łodziach działowych nikt nie zginął. Twierdza jest zatem w naszym ręku. Znaleziono w niej 42 po części ciężkich dział, a co większa, zdobyliśmy klucz do pozycji nieprzyjacielskich. Jeszcze tylko kilka uwag. Francuskie działo jest przednia broń i lekka, waży 5 $\frac{1}{2}$ cetnara i miota 8funtowe kule. Działo Armstronga waży 6 cetnarów, ale miota kule 12funtowe, jest zatem w porównaniu lżejsze. Ale pod wszelkim względem są dogodniejsze wozy francuskie, gdyż są mocne i nie tak ciężkie jak Armstronga. W tej mierze możnaby doradzać zmiany, ale zresztą ma działo Armstronga pierwszeństwo. Z jednego dział Armstronga dano d. 21. w półtrzecia godziny 90 wystrzałów, czyszcząc ją dopiero po dziesiątym strzale. Przytem działają skuteczniej, niż francuskie działa. Kule miotane z nich rozpadają się na 49 części tak, że żadne wojsko nie ostoi się przed nimi w otwartym polu, (tajemnica, której nie znają jeszcze Francuzi), a dobrze wymierzone działo razi straszliwie. Działo Armstronga pozostanie zawsze najlepsza broń, jaką widziano w polu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 7. listopada. Wstępny artykuł dzisiejszej *Opinione* powiada: Nota lorda Russla dodaje odwagi rządowi sardyńskiemu, którego dręczą inne mocarstwa swojemi protestami i odwołaniem swoich posłów; rząd Wiktora Emanuela zbija noty Prus i Rosyi i musi koniecznie zmienić zdanie Schleinitza i Górczakowa. Anglia wzniosła się nad liche względy (*considerazioni*), na jakich opierała się dyplomacya stałego ładu, by powstrzymać ruch włoski. Anglia dała świetny przykład wolnego rządu, który tem prędzej znaleźć może naśladowanie, im prędzej wyjdą Włochy silne i uporządkowane z teraźniejszego położenia.

Medyolan, 7. listopada. Dzisiejsza *Perseveranza* zawiera depeszę prywatną z doniesieniem, że czwarty korpus rozpoczął już atak na Gaetę. W Vavigliano zaszła krwawa utarczka między huzarami pułku Placency a gwardyą narodową i mieszczanami; słychać, że ministerjum wojny chce za karę rozwiązać ten pułk, ale to wątpliwa jeszcze.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Grocholski Miecz., z Podola. — Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Brodzki Eug., z Borek malych.

Hotel europejski: Dolański Lud., z Rakowy. — Wolański Fel., z Grębowy. — Barański Karol, z Chłopczyce. — Eminowicz Jan, c. k. rotmistrz, z Zuzyc.

Hotel Langa: Skwarczek Ferd., c. k. podporucznik, z Sanoka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. listopada.

PP. Hr. Ozarowski Konst., do Laszek. — Hr. Stadnicki Wład., do Rosyi. — Bocheński Józef, do Głęboczka. — Guzkowski Marcin, do Wyhadowa. — Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Wierzbicki Jul., do Kutkorza. — Izewski Mar., do Wolicy. — Wizyła Mik., do Smolnika. — Dydyński Apol., do Grzęziowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.77	+ 0.4	86.9	północny	sl. śnieg
2. god. po p.ł.	325.34	+ 2.2	89.3	póln.-zach.	„ pochmurno
10. god. wiecz.	325.67	+ 1.4	95.6	zachodni	„ „

Wysokość śniegu ...54

TEATR.

Dzisiaj opera niemiecka: „*Traviata*.“
Jutro na scenie polskiej: „*Szkalmierzanki*“, komedyo-opera w 3 aktach.

W poniedziałek w teatrze niemieckim: „*Die Grille*“, dramat ludowy w 5 aktach.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 14. listopada: Sprzedaż realności nr. 151 w Łące.

Dnia 15. listopada: Licytacja na dostarczenie sukna na wyłogi dla wojska za pomocą ofert we Lwowie. — Sprzedaż dóbr Prusinów we Lwowie. — Sprzedaż realności nr. 136 w Kaluszu.

Dnia 17. listopada: Sprzedaż dóbr Lipniki w Przemyślu. — Sprzedaż realności nr. 706 w Tarnopolu. — Licytacja na dostarczenie drzewa do kolei żelaznej za pomocą ofert we Wiedniu. — Sprzedaż różnych materiałów starych w magazynie kolei żelaznej w Krakowie leżących za pomocą ofert we Wiedniu.

Dnia 20. listopada: Sprzedaż sumy na polowie jezuckiego ogrodu za-

Dnia 23. listopada: Sprzedaż dóbr Meina w Złoczowie.

Dnia 27. listopada: Sprzedaż realności nr. 12 w Zbarażu.

Dnia 28. listopada: Sprzedaż dóbr Kutyska w Stanisławowie.

Dnia 29. listopada: Sprzedaż realności nr. 17/35 w Tarnowce w Bir-

Dnia 30. listopada: Sprzedaż papieru nieużytecznego za pomocą ofert

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 640, dukaty ces. pełnej wagi

Kurs lwowski.

Table with columns for currency types (gotówka, towarem) and values (zł., c.). Includes items like Dukaty holenderski, Dukaty cesarski, etc.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Table showing exchange rates for various institutions and currencies, including 'Instytut kupił prócz kuponów'.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 9. listopada

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 76.50. Metaliki po 5% za 100 zł.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. ---.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 114 85.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.' listing various financial instruments and their values.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.' listing various financial instruments and their values.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.' listing various financial instruments and their values.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.' listing various financial instruments and their values.

KRONIKA.

Jutro dnia 11go b. m. daje galic. Towarzystwo muzyczne w sali red-

ozdobiona rozmaitemi kołami i zygzakami w kształcie języków, wybijanymi mnóst-

Dodatek tygodniowy Nr. 45.

- 1) Pismienictwo w Galicyi. Do pismienictwa w Galicyi, zapisy bi-
- 2) Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyj-
- 3) Zamknięcie rachunkowe funduszków gminy król. stołec-
- 4) Starostwo Sanockie. Dokument z r. 1402 i kilka lat późniejszych.